

**Protokół Nr 21
z posiedzenie Komisji Rewizyjnej
Rady Powiatu w Kamieniu Pomorskim
z dnia 9 stycznia 2013 roku**

Proponowany porządek posiedzenia:

- 1. Otwarcie i stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.**
- 2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.**
- 3. Rozpatrzenie skargi wniesionej przez Panią Małgorzatę Więckowską na działalność Dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Benicach.**
- 4. Wolne wnioski.**
- 5. Zakończenie posiedzenia.**

Ad.1.

Otwarcie i stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Małgorzata Kościukiewicz o godzinie 8:45 otworzyła posiedzenie i stwierdziła quorum.

Na posiedzeniu nieobecna była radna Emilia Szczeblewska.

Na posiedzeniu obecny był Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Benicach, Piotr Pawełczyk.

Komisja w wyniku głosowania:

- 3 głosami „za”

przyjęła porządek obrad w brzmieniu jw.

1 radny nie brał udziału w głosowaniu.

Ad.2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

Komisja w wyniku głosowania:

- 3 głosami „za”

przyjęła protokół Nr 20/2012.

Ad.3.

Rozpatrzenie skargi wniesionej przez Panią Małgorzatę Więckowską na działalność Dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Benicach.

Radna Jadwiga Adamowicz wyjaśniła, że powinna być opinia prawna.

Pracownik Biura Rady, Katarzyna Zatylna wyjaśniła, że opinia prawna była taka, że w zakresie zarzutów co do niewłaściwego postępowania pracowników Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Benicach skarga podlega rozpatrzeniu przez Dyrektora ZSP w Benicach, natomiast w zakresie zarzutów co do osoby Dyrektora, jego działania i zachowania podczas wizyty skarżącej w ZSP w Benicach podlega rozpatrzeniu przez Radę Powiatu.

O godzinie 8:55 na posiedzenie Komisji poproszony został Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Benicach, Piotr Pawełczyk.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Małgorzata Kościukiewicz poinformowała, że Komisja Rewizyjna ma zająć się tą częścią skargi, która dotyczy działalności Dyrektora. Poinformowała, że skarga dotyczyła również pracowników szkoły. Zapytała, czy dyrektor uważa, że Jego pracownicy działali w sposób nieprawidłowy.

Dyrektor poinformował, że pracownicy robią więcej niż powinni. Są nastawieni na dobro każdego ucznia, a to, że tego typu zabiegi mające na celu pomoc uczniom w uporaniu się z problemami odbierane jest przez matkę pełnoletniej już osoby za coś nagannego, to jest to tylko i wyłącznie interpretacja Pani Więckowskiej. Dyrektor nie odbiera tego w ten sposób.

Dyrektor wyjaśnił, że większość pisma Pani Małgorzaty Więckowskiej nie dotyczy szkoły, a np. Pana Polonisa, itd.

Dyrektor poinformował, że nie zamyka drzwi do swojego gabinetu. Jest zwolennikiem, żeby być otwartym, żeby wiedzieć, co się dzieje w szkole oraz, żeby nikt nie miał do Niego ograniczonego dostępu. W tym dniu pracował nad pewnymi dokumentami i miał zamknięte drzwi. W pewnym momencie zrobiła się straszna wrzawa, awantura w sekretariacie. Poinformował, że Pani Więckowska widziała Dyrektora nie po raz pierwszy, widzieli się wcześniej. Spokojnie zapytał o co chodzi, co się dzieje. Pani Więckowska zaczęła wywód identyczny, jak w piśmie, na temat Pana Polonisa. Informowała, że chce zabrać córkę ze szkoły, ponieważ nie będzie miała pieniędzy na opłacenie internatu. Pani Więckowska miała zaległości w opłatach za internat, pomimo, że ma podpisaną umowę ze szkołą, tak, jak każdy rodzic wychowanka internatu. Dyrektor ma zasadę, że w momencie, kiedy zaległość przekracza 500zł wysyłana zostaje informacja do rodziców, żeby uniknąć i problemów szkoły i rodziców. Poszło pismo do tej z prośbą o uregulowanie należności, po czym ta Pani kontaktowała się ze szkołą. We wszystkich kontaktach jest taki sam schemat działania i Pani Więckowska opowiada całą historię.

W momencie, kiedy pojawiła się w sekretariacie poinformowała, że przyszła po dokumenty córki, ponieważ zabiera ją ze szkoły. Nie będzie już płaciła za internat, ponieważ córka zabrała jej alimenty. Zaznaczył, że chodzi tylko i wyłącznie o problemy rodzinne. Gdyby ta pani przyjechała i zadawała pytania natury takiej, jak np. jakie oceny ma córka, czy nie ma problemów w nauce, albo np. że zgłasza matce, że ma problemy z kolegami i koleżankami, to na takie tematy Dyrektor mógłby porozmawiać, natomiast jeśli od X czasu słyszy o jakimś Panu Polonisie, o sprawach rodzinnych, o tym, że mąż je zostawił, że świadczenie alimentacyjne dostaje z funduszu alimentacyjnego, bo mąż nie jest wypłacalny, założył inną rodzinę, to w pewnym momencie zaczyna się to robić nudne, bo jaka szkoła ma wpływ na jej problemy rodzinne i w jaki sposób może jej pomóc.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że skarżąca opisuje, że wychowawczymi sugerowała, żeby zwrócili się do OPS-u, żeby OPS sfinansował pobyt tej dziewczyny w szkole.

Dyrektor poinformował, że tą sugestią zgłosiła Pani sekretarka, z tego względu, że nie jest to jedyna osoba, która ma problemy finansowe.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że tak sobie myśli, że skoro Kamila jest osobą pełnoletnią i otrzymuje te alimenty na siebie, to czy nie może osobiście wystąpić o pomoc. Matka powiedziała, że nie będzie żebrać. Ma takie prawo.

Dyrektor wyjaśnił, że Kamila jest stłamszona przez własną rodzinę. Matka sama w sobie nie do końca wie, co robi i jest sterowana przez swoją matkę, czyli przez babcię Kamili. Jest to osoba, która jeszcze gorzej się zachowuje.

Poinformował Komisję, że złożył na Policji wniosek o ściganie, z tego względu, że w okresie świątecznym zarówno On, jak i wychowawczynie Kamili otrzymywali smsy. Przytoczył radnym ich treść. Autorem tych smsów jest Pani Małgorzata Więckowska przeciwko której toczy się postępowanie prowadzone przez Komisariat w Szczecinie Dąbiu, w związku z wnioskiem o ściganie złożonym przez Pana, pod którego się podszywa. W smsach są wulgaryzmy, obraźliwe słowa, pomówienia, czego nie będzie tolerował. Takie samo zawiadomienie złożyła Pani Justyna Krzyżyńska – Jaworska.

Przewodnicząca zapytała Dyrektora, czy Kamila może sama taki wniosek złożyć do OPS-u.

Dyrektor wyjaśnił, że Kamila w chwili obecnej jest samowystarczalna z uwagi na to, że otrzymuje alimenty. Spłaciła znaczącą część zadłużenia z początkiem roku. Świadczenie alimentacyjne otrzymuje bezpośrednio na siebie. W weekendy dorabia w Kamieniu Pomorskim, pracowała również w wakacje.

Radny Dariusz Abramowicz poinformował, że Pani Więckowska podnosiła również kwestię komornika.

Przewodnicząca Komisji odczytała fragment dotyczący tek kwestii.

Dyrektor wyjaśnił, że Kamila podała adres szkoły do korespondencji. Nie zna szczegółów pisma. Zostało otwarte, ponieważ było zaadresowane na szkołę. W momencie, kiedy sekretarka zobaczyła, że jest to pismo kierowane do Kamili – przekazała je Kamili. Przeprosiła, że otworzyła, ale miała podstawę, ponieważ pismo zaadresowane było na szkołę. Było to jedno pismo.

W piśmie jest podnoszone, że Kamila przyjechała w Dzień Wszystkich Świętych do domu po swoje rzeczy. Ona podobno pojechała do domu, ale do tego domu nie została wpuszczona.

Dyrektor poinformował, że z tego co wie, Kamila była teraz w tym domu. W okresie świąteczno – noworocznym i stąd też te smsy ustały. Dyrektor nie wie, czy doszło pomiędzy nimi do jakiegoś porozumienia. Nikt nie miał zamiaru, nikomu nawet przez myśl nie przeszło, żeby skłócać matkę z córką.

Przewodnicząca Komisji oznajmiła, iż widać, że największy problem ma ta rodzina między sobą. Współczuje Kamili, że ma takie problemy. Ze strony szkoły nie widzi problemu, ale skarga jest i dlatego radni pytają.

Dyrektor poinformował, że Kamila jest osobą zamkniętą. Teraz się trochę rozwinęła, jest otwarta na innych ludzi, uśmiecha się. Jak przyszła do szkoły młodzież nadała jej określenie EMO. Miała taki styl, ubierała się na czarno, tak jak ubierają się te subkultury. Była indywidualnością. Od samego początku nawiązała kontakt z jedną dziewczyną ze swojej klasy, zaprzyjaźniły się i tak razem egzystują w szkole. Przychodziła ze swoimi problemami. Gnębiło ją to, że matka nie płaciła za internat.

W momencie, kiedy matka otrzymywała informację ze szkoły o zadłużeniu, najwidoczniej kontaktowała się z tą córką. Kamila również dostawała bardzo obraźliwe smsy. Sprawa w 2010 roku była już kierowana na Policję, ale została umorzona przez Prokuraturę. Smsy były niepokojące. Przychodziły nawet na telefon stacjonarny szkoły. Niestety nie ma możliwości nagrania takich wiadomości, ani ich zgrania. To wszystko było zgłaszane na Policję. Smsy były niemiłe. Dotyczyły głównie Kamili, ale też poniekąd Pani Justyny – wychowawczynie, która jedyne co robiła, to była otwarta na problemy swoich wychowanków, między innymi Kamili. Nigdy nie dała najmniejszego powodu ku temu, żeby ktoś mógł wytoczyć przeciwko niej zarzut, że robiła coś niewłaściwego, bądź, że buntowała któregośkolwiek z uczniów przeciwko np. rodzicom. Dyrektor dziwi się, że jest tutaj poruszana kwestia Pani Justyny.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Małgorzata Kościukiewicz poinformowała, że radni przeczytali całą skargę. Jest to kwestia poboczna, bo to akurat Dyrektor ocenia, czy Pani Justyna zachowała się prawidłowo.

Dyrektor poinformował, że jak najbardziej prawidłowo. Odniósł się do Pani Beaty. Kamila pracowała w Dziwnowie w wakacje, ale dojeżdżała do Benic. Zapytała Panią Beatę, czy nie mogłaby u Niej pomieszkiwać w okresie wakacji. Pani Beata zgodziła się. Było to uzgadniane z matką dziewczyny, która ma pretensje, że przez ten czas, przez okres 2 miesięcy zdążyła namieszać córce w głowie. Dyrektorowi nie wydaje się. Jest to osoba pełnoletnia, która wie, co robi.

Radny Wojciech Celiński zwrócił się z zapytaniem, czy nie można by teraz podpisać umowy bezpośrednio z Kamilą, która mogłaby wystąpić do opieki.

Dyrektor oznajmił, iż nie będzie podpisywał tej umowy. Matka twierdzi, że nie będzie płaciła. Kamila to reguluje. Ma pieniądze z alimentów.

Radna Jadwiga Adamowicz zwróciła się z zapytaniem, czy jakby sama Kamila zwróciła się, powiedziała, że jest sama na własnym utrzymaniu, bo otrzymuje alimenty i chciałby zawrzeć umowę ze szkołą, to czy wtedy można by to zrobić. Radna zapytała, czy szkoła przyznaje stypendia socjalne.

Dyrektor poinformował, że nie. Była wyprawka szkolna.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej odczytała fragment skargi Pani Więckowskiej, który mówi o tym, że dyrektor karygodnie potraktował jej 68 letnią Matkę. Radna zapytała, co dyrektor jej zrobił.

Dyrektor poinformował, że nic Jej nie zrobił. Poinformował, że wszystko tłumaczą również smsy. Jasnym jest, jaka to jest osoba, z kim mamy do czynienia. Sprawa się toczy. Wnioski o ściganie nie będą rozpatrywane przez Kamieńską Prokuraturę. Mają być przekazane i automatycznie włączone do postępowania, które toczy się w Szczecinie. Sprawa jest dosyć poważna, bo ta osoba łamie kilka artykułów, podszywa się również pod inną osobę.

O godzinie 9:18 posiedzenie opuścił Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Benicach, Piotr Pawełczyk.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Małgorzata Kościukiewicz poddała pod głosowanie uznanie skargi za bezzasadną. Członkowie Komisji nie stwierdzili nagannego zachowania ze strony Dyrektora.

Komisja w wyniku głosowania:

- 3 głosami „za”

uznała skargę za bezzasadną.

Ad.4.

Wolne wnioski.

Nie wniesiono.

Ad.5.

Zakończenie posiedzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Małgorzata Kościukiewicz zakończyła posiedzenie o godzinie 9:21.

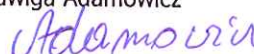
Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej

Małgorzata Kościukiewicz

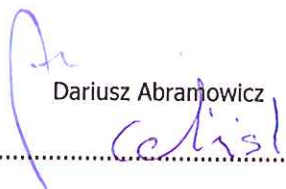
.....
Emilia Szczeblewska



.....
Jadwiga Adamowicz



.....
Dariusz Abramowicz



.....
Wojciech Celiński

Protokołowała:
Katarzyna Zatylna

INSPEKTOR


Katarzyna Zatylna